

Dofinansowano ze środków
WFOŚiGW w Katowicach



Nasz Racibórz, nasza ekologia!

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Racibórz » Rusza świąteczna odsłona kampanii społecznej Ministerstwa Środowiska „Segregujesz... i śmiecisz mniej”, w której Wojciech Modest Amaro oraz Maciej Nowak zachęcają do segregowania śmieci. Spoty na podstawie scenariuszy, których współautorem jest Cezary Harasimowicz, można zobaczyć w największych ogólnopolskich stacjach telewizyjnych.

Segregujesz... i śmiecisz mniej - kampania Ministerstwa Środowiska

Przygotowania do świąt to czas, w którym Polacy kupują zdecydowanie więcej produktów, a co za tym idzie, produkują więcej śmieci. Dlatego także w tym okresie warto przypominać o segregowaniu. W ciągu roku każdy z nas produkuje blisko 320 kg śmieci. Większość z nich to cenne surowce, które można ponownie wykorzystać – pod warunkiem, że zostaną przez nas odpowiednio posegregowane. Tym razem obok głównych bohaterów kampanii w spotach pojawia się rodzina Ama-

ro. Kampania jest skierowana także do gmin i przedsiębiorców. Gminy mogą skorzystać m.in. z dobrych praktyk w angażowaniu mieszkańców do podjęcia segregacji, infografik, a także formatów oznakowań na pojemniki i worki na śmieci, które gmina może dopasować do systemu segregacji obowiązującego na jej terenie. Materiały dla przedsiębiorców, którzy wprowadzają na rynek produkty w opakowaniach, zachęcają do społecznej odpowiedzialności biznesu, również w zakre-

sie recyklingu opakowań i ułatwień dotyczących segregowania odpadów w miejscu pracy. Kampania, sfinansowana ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, jest kontynuacją działań prowadzonych przez Ministerstwo Środowiska w poprzednich latach, m.in. w kampaniach: „Nie zaśmiecaj swojego sumienia” (2010-2011), „Nasze śmieci” (2012), „naszesmieci.pl” (2013) oraz „Ekodzieciaki.pl” (2013).



Ekologia z naszych stron

Racibórz » W Urzędzie Miasta w Raciborzu Mirosław Lenk - prezydent Raciborza oraz Marcin Maurer - prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych EMPOL Sp. z o.o. z Tylmanowej podpisali umowę na zaprojektowanie, wybudowanie, utrzymanie i eksploatację instalacji do mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów. Powstanie ona na terenie miejskim przy ul. Rybnickiej 125. Da około 30 miejsc pracy.



Empol wybuduje w Raciborzu instalację do przetwarzania odpadów

Instalacja do mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów na terenie miasta Racibórz wraz z istniejącymi instalacjami tj. składowiskiem odpadów innych niż niebezpieczne i obojętne oraz kompostownią odpadów zielonych łącznie tworzyć będą zintegrowane centrum przetwarzania odpadów komunalnych.

Wybór firmy odbywał się w ramach partnerstwa publicznego – prywatnego. Miasto Racibórz na podstawie ustawy Prawo Zamówień Publicznych

przeprowadziło dialog konkurencyjny pozyskując informację na temat przedsięwzięcia. Następnie wszczął postępowanie o wybór partnera prywatnego na podstawie art. 4 ust. 2 ustawy o partnerstwie publiczno – prywatnym. Ze względu na szczególnie złożony charakter przedmiotu zamówienia zastosowano wielokryterialną ocenę ofert. W terminie składania ofert, wpłynęła jedna przygotowana przez Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych EMPOL Sp. z o.o.

Złożona oferta spełniała warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, wobec tego wyłoniono wykonawcę zadania.

Podpisana umowa obowiązywać będzie przez 20 lat. Jak poinformował Marcin Maurer - prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych EMPOL Sp. z o.o. firma zainwestuje w budowę instalacji 15 mln złotych oraz zatrudni od 20 do 30 pracowników.

um

Ekologiczny survival

Jak cieszyć się lasem, jak przeżyć w nim Wielką Przygodę? Nie uciekać do miasta w czasie deszczu, tylko szybko zrobić schronienie dla siebie i innych. Chroniące przed deszczem, śniegiem, wiatrem? Jak odnajdywać drogę powrotną do domu, kiedy zapadł zmierzch i wszystkie drzewa wydają się być takie same? Jak znaleźć najłatwiejszą drogę w nieprzebytym - wydawałoby się - gąszczu krzewów, korzystając ze ścieżki zwierząt? Jak rozpałić ognisko w czasie deszczu? W dodatku bez zapalek? Czy to w ogóle jest możliwe? Czy las może nas wyżywić? A czy my jesteśmy w stanie przygotować sobie posiłek w lesie, korzystając z tego, co las nam daje? Skąd wiemy, którą wodę możemy pić? Jak zorientować się po znakach, które daje przyroda - jaka pogoda czeka nas za parę godzin czy też nazajutrz? Czy naprawdę tego wszystkiego można się nauczyć, będąc człowiekiem miasta?

I czy możliwe jest robienie tego wszystkiego w sposób, który nie będzie szkodził przyrodzie? Czy możliwe jest przeżywanie Wielkiej Przygody bez łamania, wycinania, zrywania? Bycie w lesie w ramach "ekologicznego survivalu" właśnie to zakłada. Zajęcia te, do których zakupiony został sprzęt (liny, płachty biwakowe, czółówki, kompas itp.) dzięki dofinansowaniu ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich - po-

zwalają na przeżycie naprawdę Wielkiej Przygody, a jednocześnie uczą szacunku i pokory wobec przyrody. Zajęcia realizuje Pracownia Edukacji Żywej. Program powstał w partnerstwie z Centrum Społecznego Rozwoju z Łazisk Górnych.

Las dla dzieci jest absolutnie niezwykłym miejscem, pełnym tajemnic i dziwów. W odpowiednio zaaranżowanym czasie każdy znaleziony grzyb, każda mrówka czy pająk są częścią cudownej historii rozgrywanej się w lesie. Nie chodzi tylko o to, żeby dorosły wskazywał najciekawsze zjawiska, ale przede wszystkim, aby odkrywały je dzieci. To dopiero jest prawdziwa przygoda! Szukanie życia pod liśćmi, na korze drzew, w rozkładającym się drewnie. I znaleziska nie mające sobie równych - duże, czarne mrówki, wielonogie wije, lśniące czarno-granatowo żuczki. Poczucie, jak pachnie ziemia, a jak żywica czy igły sosny. Rozróżnić samymi paluszkami żołądka od szyszki sosny czy świerka. A i to jeszcze nic! Wspólne poszukiwanie śladów obecności zwierząt, które były w lesie przed nami - miejsca odpoczynku sarny, bawozysko i buchtowisko dzików, drzewa rozkute przez dzięcioły i wiele, wiele innych. Podążanie ścieżką wydeptaną przez zwierzęta. Jakie skarby (prócz wspomnień) dzieci mogą zabrać z sobą z lasu? Szyszki i łupinki orzechów zjedzone przez

wiewiórki, szyszki wyrzucone przez dzięcioła z kuźni, pióro ptaka, może sierść z legowiska sarny.

A kiedy leśny czas spędzony jest wspólnie z rodzicami, kiedy dzieci wspólnie z mamusi i tatusiami uczą się, jak ugotować w lesie posiłek, które owoce lasu można jeść, jak zbudować schronienie dla swojej rodziny, jak odnaleźć drogę do domu w ciemności, jak rozpałić ognisko bez zapalek - czy może być dla dzieci coś piękniejszego? Prócz rozbudzonej i zaspokojonej ciekawości, prócz radości i poczucia wolności, poczucia, że jesteśmy tak blisko lasu, blisko drzew, ziemi, zwierząt - niezmiernie ważne jest, że ten czas dzieci spędzają z rodzicami, a rodzice z dziećmi. Na ten czas rodzice są tylko dla dzieci. Nie biorą ze sobą komputerów, nie sprawdzają poczty, nie błędzą myślami w pracy - są całą swoją uwagą i uczuciem z dziećmi. I z przyrodą.

Zajęcia opisane powyżej, organizowane dla rodziców z dziećmi, realizuje Pracownia Edukacji Żywej w ramach programu "Ekologiczny Survival", który powstał dzięki dofinansowaniu ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich oraz w partnerstwie z Centrum Społecznego Rozwoju z Łazisk Górnych. Sprzęt wykorzystywany podczas tych zajęć również zakupiony został ze środków FIO.

Maja Głowacka